

Sygn. akt III AUa 545/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Ewa Piotrowska (spr.)
Sędziowie	SSA Jolanta Ansion SSA Maria Małek - Bujak
Protokolant	Sebastian Adamczyk

po rozpoznaniu w dniu 4 grudnia 2012 r. w Katowicach

sprawy z odwołania K. W. (K. W.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

przy udziale zainteresowanej C. S.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o pracę nakładczą

na skutek apelacji ubezpieczonej K. W.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w Gliwicach z dnia 29 listopada 2011 r. sygn. akt VIII U 972/10

oddala apelację.

/-/ SSA J. Ansion/-/ SSA E. Piotrowska/-/ SSA M. Małek - Bujak

Sędzia Przewodnicząca Sędzia

Sygn. akt III AUa 545/12

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29.11.2011 r. w sprawie VIII U 972/10 Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach oddalił odwołanie K. W. od decyzji ZUS Oddz. w Z.z dnia 2.03.2010 r.

W uzasadnieniu rozstrzygnięcia Sąd I instancji podał, że zaskarżoną decyzją organ rentowy stwierdził, że odwołująca nie podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o pracę nakładczą w okresie od 1.10.2006 r. do 28.02.2009 r. zawartej z płatnikiem składek (...). Prowadząca jednocześnie działalność pozarolniczą ubezpieczona osiągała z tytułu zawartej umowy nakładczej podstawę wymiaru składek od 50 zł do 91 zł, a to wskazuje iż umowa o pracę nakładczą była nieważna, bo zmierzała do obejścia prawa. Organ rentowy podkreślił, że od daty rozpoczęcia działalności płatnik składek zgłosiła do ubezpieczenia z tytułu wykonywania pracy nakładczej około 140 osób.

Ubezpieczona w odwołaniu wniosła o zmianę decyzji podając, że w spornym okresie podlegała ubezpieczeniom społecznym jako osoba wykonująca pracę nakładczą. Zarzuciła decyzji naruszenie przepisów prawa ponieważ umowa była zawarta zgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami, przed zmianą przepisu art. 9 ustawy systemowej.

Sąd I instancji ustalił, że ubezpieczona prowadząca działalność gospodarczą zawarła z płatnikiem składek umowę o pracę nakładczą na czas nieokreślony. Z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej opłacała składki jedynie na ubezpieczenie zdrowotne. Praca nakładcza ubezpieczonej miała polegać na przygotowaniu, kopertowaniu, adresowaniu i wysyłce materiałów dostarczonych przez nakładcę. Ubezpieczona nie wykonywała minimalnej ilości pracy pozwalającej na uzyskanie co najmniej połowy najniższego wynagrodzenia.

Stan faktyczny w sprawie został ustalony przez Sąd I instancji na podstawie akt organu rentowego oraz dokumentacji dotyczącej zatrudnienia K. W., w szczególności umowy o pracę nakładczą, informacji o dochodach, kart wynagrodzeń (k. 60 - 77, k. 38). Sąd I instancji pominął dowód z przesłuchania stron, gdyż mimo prawidłowego wezwania ubezpieczona nie stawiła się na rozprawie, a w piśmie z dnia 17.10.2011 r. wskazała, że jej niestawiennictwo było protestem przeciwko upokarzaniu jej jako byłego pracownika.

Zainteresowana C. S. również nie stawiła się na rozprawę i w piśmie z dnia 14.10.2011 r. wyjaśniła, że jest to jej protest przeciwko upokorzeniu jej jako byłego pracodawcy.

Sąd I instancji wyjaśnił, że nie dopuścił do udziału w sprawie w charakterze pełnomocnika zarówno ubezpieczonej jak i zainteresowanej - K. G., gdyż jako Prezeska (...) Związku Zawodowego (...) nie należy ona do kręgu osób wymienionych w przepisach art. 87 kpc i art. 465 § 1 kpc. W ocenie Sądu nie jest bowiem przedstawicielem związku zawodowego w rozumieniu ustawy z dnia 23.05.1991 r.

o związkach zawodowych (Dz.U. 2001/79/854 t.j.). Ponadto pani G. nie może reprezentować zainteresowanej C. S., która w niniejszej sprawie nie jest pracownikiem, ani ubezpieczonym. Ścisła interpretacja treści art. 465 §1 kpc prowadzi bowiem do wniosku, że przedstawiciel związku zawodowego może reprezentować pracownika lub ubezpieczonego, przepis nie wymienia osoby zainteresowanej. Sąd I instancji powołał się na podobne stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach w sprawie III AUa 2227/10, a nadto zauważył, że (...) (zmiana nazwy od 25.05.2010 r.) zrzesza przedsiębiorców posiadających wpis do ewidencji działalności gospodarczej, nie jest zatem związkiem zawodowym w rozumieniu powołanej wyżej ustawy z 23.05.1991r., a tylko zrzeszeniem przedsiębiorców.

Rozstrzygnięcie merytoryczne sprawy Sąd poparł analizą materiału dowodowego w oparciu o przepisy art. 6 i art. 9 ustawy systemowej w zw. z przepisami rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31.12.1975 r. Powołując orzecznictwo Sądu Najwyższego w podobnych sprawach i analizując stan faktyczny Sąd I instancji stwierdził, że umowa o pracę nakładczą pomiędzy odwołującą a C. S. została zawarta w celu obejścia prawa, bo jedynie po to, by uniknąć obowiązku opłacania wyższych składek z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej. Świadczą o tym osiągnięte podstawy wymiaru składek w wysokości zaledwie kilkudziesięciu złotych, a także fakt rozwiązania umowy z dniem 28.02.2009 r., w przeddzień zmiany treści przepisu art. 9 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Zdaniem Sądu I instancji umowa ta narusza również przepis art. 58 § 2 kpc.

Apelację złożyła ubezpieczona zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego - przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31.12.1975 r. przez uznanie, że umowa

o pracę nakładczą, w której wykonawca otrzymuje wynagrodzenie niższe od połowy najniższego wynagrodzenia nie jest doniosła prawnie, naruszenie przepisu art. 316 §1 kpc przez pominięcie stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, naruszenie prawa do rzetelnego sądu przejawiające się w pominięciu istotnych wniosków dowodowych strony

i nie podanie przyczyn, z jakich to nastąpiło.

Ubezpieczona powołując się na zarzuty wniosła o zbadanie zgodności §3 rozporządzenia z 31.12.1975 r. z Konstytucją.

Sąd Apelacyjny rozpoznając apelację zważył, co następuje: Apelacja jest nieuzasadniona.

Sąd I instancji rozpoznał bowiem sprawę prawidłowo, nie naruszając obowiązujących przepisów prawa.

Na wstępie należy podnieść, że okres wykonywania umowy o pracę nakładczą został wymieniony w art. 6 ust. 1 pkt 11 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach

z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. nr 153/1227/2009 r. - t.j.) jako okres składkowy po spełnieniu pewnych warunków:

1) wykonywania na obszarze Państwa Polskiego pracy nakładczej:

a) objętej obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, za które opłacono składkę na to ubezpieczenie lub w których występowało zwolnienie od opłacania składki,

b) przed dniem objęcia obowiązkiem ubezpieczenia z tego tytułu,

jeżeli w tych okresach osoba wykonująca taką pracę uzyskiwała wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy obowiązującego najniższego wynagrodzenia, określonego na podstawie przepisów Kodeksu pracy.

Umowa o pracę nakładczą stanowiła bowiem historycznie podstawę zaliczenia do „okresów równorzędnych z okresami zatrudnienia”. Ratyfikowana przez Polskę w dniu 30.08.1948 r. Konwencja genewska nr 35 z dnia 29.06.1933 r. dotycząca obowiązkowego ubezpieczenia na starość pracowników najemnych zatrudnionych w przedsiębiorstwach przemysłowych

i handlowych, w wolnych zawodach, jak również chałupników i pracowników gospodarstw domowych (Dz.U. R.P. z 1948 r. nr 34 poz. 233) nakładała na państwo obowiązek zapewnienia chałupnikom obowiązkowych ubezpieczeń na wypadek starości (ryzyko ubezpieczeniowe). Państwa - sygnatariusze powołanej konwencji wykonując obowiązek wynikający z jej postanowień, ustalały sposób objęcia ubezpieczeniem społecznym dostosowany do swoich systemów prawnych. W związku z powyższym przepisem art. 4 ust.2 pkt 4 dekretu z dnia 25.06.1954 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników

i ich rodzin (Dz.U. 1954/30/116) wykonano postanowienia konwencji obejmując obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalno - rentowym osoby wykonujące pracę chałupniczą **dla których ta praca stanowi główne źródło utrzymania** poprzez uznanie ich za pracowników, zaś warunki podlegania sprecyzowano przepisami rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z 1.07.1954 r. w sprawie określenia chałupników (Dz.U. 54/35/148).

W rozumieniu dekretu, za chałupników uznano osoby, które odpowiadały ściśle określonym warunkom, między innymi (§ 1 pkt 3 rozporządzenia) praca chałupnicza stanowi dla nich główne źródło utrzymania.

Konsekwentnie, w kolejnym akcie prawnym, ustawie z dnia 23.01.1968 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. nr 3 poz. 6) ustawodawca postanowił w przepisie art. 5 ust. 2: Za pracownika w rozumieniu ustawy uważa się również (...) 2) osobę wykonującą pracę nakładczą, jeżeli spełnia warunki, które określa

w drodze rozporządzenia Przewodniczący Komitetu Pracy i Płac. Następnie w przepisie art. 9 ust. 1 stanowiła: Za okresy równorzędne z okresami zatrudnienia uważa się okresy: (...)

6) wykonywania pracy nakładczej przez osoby określone w art. 5 ust. 2 pkt 2. Innymi słowy, umowa o pracę nakładczą była zawsze, od czasu objęcia wykonawców (chałupników) systemowym obowiązkiem ubezpieczenia emerytalnego, quasi umową o pracę, a jej wykonawcy quasi pracownikami, mogącymi w odróżnieniu od pracowników wykonywać nałożone przez nakładcę zadania w domu czy własnym lokalu, regulując sobie czas pracy, bez nadzoru i kierownictwa pracodawcy jednak, podobnie jak pracowników obowiązywała ich kontrola jakości wykonanego produktu z materiałów powierzonych przez pracodawcę - nakładcę. Wykonawca nie miał obowiązku wywiązywania się z wykonania minimum pracy określonej w umowie w każdym miesiącu pracy, ale ubezpieczeniem społecznym podlegał tylko za te miesiące, w których ilość wykonanej przez niego pracy odpowiadała wynagrodzeniu w wysokości ustalonej kolejnymi aktami wykonawczymi.

Od dnia 1.01.1976 r. obowiązuje rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 31.12.1975 r.

w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz.U. z 1976 r.

nr 3 poz. 19) i nie zostało dotychczas uchylone będąc podstawowym aktem prawnym regulującym warunki tej umowy.

Innymi słowy, rozporządzenie z 31.12.1975 r. pozwala

w ogóle na zawarcie umowy o pracę nakładczą.

Późniejsza ustawa regulująca ubezpieczenia społeczne pracowników (art. 11 ustawy

z dnia 14.12.1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin - Dz.U. nr 40

poz. 267 ze zm.) kontynuowała zasady ustanowione we wcześniejszych ustawach, a następnie od wejścia w życie przepisów ustawy z dnia 17.10.1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent,

o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. nr 104 poz. 450 ze zm.) okresy wykonywania pracy nakładczej zaliczone zostały do „okresów składkowych”, przy czym warunek osiągnięcia wynagrodzenia w wysokości co najmniej połowy obowiązującego najniższego wynagrodzenia pracownika nie uległ zmianie od okresu obowiązywania rozporządzenia Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z dnia 17.04.1974 r. w sprawie określenia, które osoby wykonujące pracę nakładczą uważa się za pracowników

w rozumieniu ustawy o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U nr 16 poz. 91), które zostało uchylone przez rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 31.12.1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz.U. z 1976 r. Nr 3, poz. 19) obowiązujące do chwili obecnej i precyzujące obowiązki i uprawnienia nakładców.

Między innymi w § 3 rozporządzenia ustalona została minimalna ilość pracy, której wykonanie ma zapewnić uzyskanie co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia określonego przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej na podstawie art. 77⁴ pkt 1 Kodeksu pracy, zwanego dalej „najniższym wynagrodzeniem”.

Reasumując, umowa o pracę nakładczą rodziła następstwo w postaci zaliczenia okresu jej wykonywania do okresów równorzędnych z okresami zatrudnienia, a następnie, od czasu reformy ubezpieczeń społecznych, w postaci obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym, czy wreszcie ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym - tylko wówczas, gdy wykonawca osiągał 50 % najniższego wynagrodzenia w danym miesiącu. Pozostałe miesiące, za które wykonawca uzyskiwał niższe wynagrodzenie lub nie uzyskiwał go wcale, nie podlegały zaliczeniu do okresów zrównanych z zatrudnieniem pracowników i nie powstawał obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym czy emerytalnym i rentowym.

Unormowanie zatem z art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy systemowej o obowiązkowym podleganiu ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym osób wykonujących pracę nakładczą nie może być rozpatrywane w oderwaniu od przepisów powołanych wyżej, gdyż bez zachowania warunku określonego w § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z 31.12.1975 r. powołanego wyżej, umowa o pracę nakładczą nie rodzi obowiązku podlegania ubezpieczeniom, a zatem osoba prowadząca pozarolniczą działalność nie ma możliwości dokonania wyboru tytułu ubezpieczenia (dot. stanu prawnego obowiązującego do dnia 28.02.2009 r.). Nietrafny jest zatem zarzut apelującej o naruszeniu Konstytucji RP, gdyż

wybór tytułu ubezpieczenia przysługuje obywatelowi, jednak pod określonymi przez ustawodawcę warunkami, które w niniejszej sprawie nie zostały zachowane.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 9.01.2008 r. w sprawie III UK 73/07 stwierdził, iż przepis § 3 powołanego rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31.12.1975 r.

w sprawie uprawnień pracowniczych ... stanowi „warunek konieczny (konstrukcyjny) umowy o pracę nakładczą, odróżniający ją w sposób zdecydowany od pozostałych umów cywilnoprawnych - właśnie z uwagi na cel normodawcy - upodobnienia sytuacji prawnej wykonawców do sytuacji prawnej pracowników. Zatem istotnym elementem umowy o pracę nakładczą jest określenie minimalnej miesięcznej ilości pracy, a tym samym zapewnienie wykonawcy określonego wynagrodzenia.”

Niedotrzymanie tego warunku, zdaniem Sądu Apelacyjnego, bez względu na zamiar stron zawierających umowę powoduje, że nie powstaje obowiązek podlegania ubezpieczeniom w oparciu o art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy o s.u.s. i tym samym prawo wyboru tytułu ubezpieczenia.

Niemniej jednak uprawniony jest wniosek, że skoro strony w stanie faktycznym niniejszej sprawy nie dotrzymały warunków umowy o pracę nakładczą w jakimkolwiek miesiącu, osiągając dla wykonawczyni wynagrodzenia od 50 zł do 91,00 zł miesięcznie, to umowa dotknięta była nieważnością na mocy art. 58 §1 k.c., jak stwierdził Sąd I instancji, gdyż była wykonywana wyłącznie w celu ominięcia przepisów określających wymiar składek z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej, ale abstrahując od zamiaru stron i tak umowa realizowana w powyższy sposób nie rodziła obowiązku ubezpieczenia, a tym samym nie dawała możliwości wyboru tytułu ubezpieczenia.

Sąd Apelacyjny stwierdził zatem, że apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów i orzekł jak w sentencji na mocy przepisu art. 385 kpc.

/-/ SSA J. Ansion/-/ SSA E. Piotrowska/-/ SSA M. Małek - Bujak

Sędzia Przewodnicząca Sędzia

JM